

BP EDWARD OZOROWSKI

TEOLOGIA MĘCZEŃSTWA W LITURGII GODZIN

Zainteresowanie męczennikami w Kościele zawsze było duże. Z II wieku pochodzą pisane świadectwa oddawanej im czci¹. Ich imiona znajdują się w Kanonie rzymskim Mszy świętej². Także inne liturgie eucharystyczne wspominają ich na równi z apostołami. Szczególną uwagę w swoim nauczaniu poświęca im Jan Paweł II, zwłaszcza wobec kończącego się tysiąclecia chrześcijaństwa. Duże fragmenty o męczennikach znajdują się w liście apostołskim *Tertio millennio adveniente*³, w bulli *Incarnationis mysterium*⁴ i encyklice *Fides et ratio*⁵. Do tematu tego Papież powrócił w homilii, wygłoszonej 7.06.1999 r. podczas Mszy świętej odprawionej w Bydgoszczy. Powiedział wtedy m.in.:

Wiemy, że trzy pierwsze stulecia po Chrystusie były naznaczone straszliwymi prześladowaniami, zwłaszcza za panowania niektórych cesarzy rzymskich, od Nerona do Dioklecjana. A chociaż od czasu Edyktu Mediolańskiego prześladowania ustały, to jednak powracały one w różnych momentach historii, wielu miejscach ziemi. Nasze stulecie, nasze XX stulecie, również zapisało wielką martyrologię. Sam w ciągu dwudziestu lat mego pontyfikatu wyniosłem do chwały ołtarzy wielkie grupy męczenników: japońskich, francuskich, wietnamskich, hiszpańskich, meksykańskich. A iluż ich było w okresie drugiej wojny światowej i w czasie panowania totalitarnego systemu komunistycznego! Cierpieli i oddawali życie w hitlerowskich czy też sowieckich obozach zagłady... Przyszła teraz czas przypomnienia tych wszystkich ofiar i oddania im czci należnej... trwajmy nieustannie w jedności z nimi. Dziękujemy Bogu, że zwycięsko przeszli przez trudy... Oni stanowią dla nas wzór do naśladowania, z ich krwi winniśmy czerpać moce do codziennej ofiary, jaką mamy składać Bogu z naszego życia⁶.

Wydaje się, że pragnieniem Jana Pawła II jest, aby nie uszła uwagi ani jedna kropla krwi męczeńskiej. Zachęca on ludzi Kościoła do pamięci o tych, którzy oddali swoje życie za Chrystusa, do wydobywania ich z zapomnienia, spisywania ich czynów, uzupełniania martyrologiów, a także do zgłębiania wielkiego misterium Bosko-ludzkiej miłości, jakim jest każda śmierć męczeńska.

Wiele jest źródeł teologii męczeństwa. Wśród nich poczesne miejsce zajmuje Liturgia Godzin. Wiele jej modlitw pochodzi ze starożytności, inne z wieków późniejszych, jeszcze inne powstały współcześnie. Razem stanowią one zapis wiary Kościoła. Modlitwa brewiarzowa jest publicznym kultem Kościoła. Odmawiają ją obecnie nie tylko duchowni – i członkowie instytutów życia konsekrowanego, lecz również wierni świeccy. Stąd źródło to jest żywe, zdolne zaspokoić wielu spragnionych. Trzeba, aby ci, którzy są przy nim blisko, wiedzieli, jaki skarb mają do dyspozycji.

1. KULT MĘCZENNIKÓW MIEJSCEM TEOLOGII MĘCZEŃSTWA

Gdy pierwsi chrześcijanie oddawali cześć męczennikom, nawiązywali do starotestamentalnego kultu zmarłych i do Ewangelii Chrystusowej. Pewien wpływ na przejawy tej czci miały obyczaje związane z kultem przodków istniejące w obrębie cesarstwa rzymskiego. Nauka ewangeliczna była czynnikiem oczyszczającym kultury pogańskie i tworzącym kult chrześcijański. Zwyczaje starotestamentalne i pogańskie były glebą, Ewangelia – ziarnem. Wpadłszy w glebę, ziarno

¹ Do najstarszych źródeł pisanych o kulcie świętych zalicza się *Martyrium Policarpi*. Pisałem o tym i zebrałem na ten temat pokazną literaturę w: *Eklezjalne aspekty kultu świętych w nauce współczesnych teologów katolickich*, w: *Studia teologicznodogmatyczne*, t. 1, Warszawa 1973, s. 3-135.

² Dokładna data powstania Kanonu rzymskiego nie jest znana. Znaczący zgodnie twierdzą, że swymi początkami sięga on głębokiej starożytności.

³ *Tertio millennio adveniente*, nr 37.

⁴ *Incarnationis mysterium*, nr 13.

⁵ *Fides et ratio*, nr 32.

⁶ *Homilia*, nr 3, w: *Bóg jest miłością. VII pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Olsztyn 1999, s. 54-55.

wydawało plon. Kult ten zawierał zapis wiary Kościoła i był jej manifestacją. Wiara zaś, pochodząca z Objawienia Bożego, przenikała kulturę funeralną środowiska, w którym żyła⁷.

Ewangelia kształtowała słownictwo i obrzędy kultu zmarłych. Zaznacza się to już w samym słowie *martys* (łac. *martyr*). Pierwotnie oznaczało ono po prostu „świadka”. Chrześcijanie nadali mu znaczenie techniczne. Poczynając od II w. słowem tym określali wyłącznie tych, którzy cierpieli i umarli za wiarę. Zwykłych świadków nazywano *confessores*⁸. Ani jednym, ani drugim nigdy nie przypisywano cech boskich. Męczeństwo widzieli jako manifestację mocy zmartwychwstania Chrystusa, który w męczennikach cierpi i przezwycięża śmierć⁹.

Ewangelia też była kryterium określania śmierci jako męczeńskiej. Nie każdy bowiem, kto zginął z ręki prześladowcy, uchodził za męczennika. Nawet wśród umierających za wiarę wprowadzono stopniowanie. Oczywiście każde męczeństwo rozumiano jako chrzest krwi, tj. jako wydarzenie zbawcze. Ale nie wszystkich męczenników otaczano kultem. Nawet wśród wpisanych do martyrologium nie wszyscy doznawali czci publicznej. Tylko niektórych czczono osobnym świętem. Ustanowienie święta liturgicznego ku czci męczennika było aktem równym beatyfikacji, wprowadzonej do praktyki Kościoła w średniowieczu przez papieża Jana XV w 993 r.¹⁰

Różne przejawy kultu męczenników – przechowywanie relikwii, sporządzanie obrazów, gromadzenie się na modlitwę przy ich grobach itp. – były zewnętrznym wyrazem kształtującej się stopniowo teologii męczeństwa. Pomniki tego kultu są źródłem teologii. Dostarcza ona wiadomości o teologii męczeństwa w ogóle. Męczennicy czczeni osobnym świętem byli w starożytności uważani za przedstawicieli wszystkich męczenników: znanych i anonimowych. Prawo to rozciąga się także na wiek: późniejsze i współczesne.

Wśród form kultu najwyższe miejsce zajmuje modlitwa. Jest ona częścią integralną każdej religii, a w chrześcijaństwie osiągnęła jedyną, gdzie indziej niespotykaną postać. Wyjątkowość modlitwy chrześcijańskiej płynie stąd, że nauczył jej Jezus Chrystus i to nie tylko w słowach „Ojcze nasz”, lecz przede wszystkim w modlitwie swego własnego życia, a także w pouczeniach o modlitwie, które dawał swoim uczniom. Modlitwa serca i wiara chrześcijan pochodzi wprost od Chrystusa. On też wskazywał na czas, miejsce i sposób zanoszenia modlitw do Boga.

Szczególnymi świadkami modlitwy chrześcijańskiej są męczennicy. Literatura martyrologiczna dostarcza wiele przykładów modlitw zanoszonych przez nich w czasie cierpień i zadawanej im śmierci. Przedstawia ona ich jako upodobnionych do Chrystusa, umierającego na krzyżu i do św. Szczepana, pierwszego męczennika. Oni nie tyle umierają, ile składają swe życie w ofierze. W ich męczeństwie jest Chrystus. Duszą ich modlitwy jest Duch Święty. On w nich się modli, przez nich daje świadectwo światu, i prowadzi ich do osiągnięcia celu w życiu wiecznym¹¹.

Modlitwy zanoszone przez męczenników, przykład ich życia i śmierci, wpływały na modlitwy, które Kościół ze względu na nich zanosił do Boga. Najczęściej są to modlitwy uwielbiające Boga. Nie ma natomiast wśród nich modlitw wstawienniczych, które zanoszono zwykle za innych zmarłych. Uważano bowiem, iż męczeństwo jest bramą do nieba i każdy męczennik należy do grona zbawionych¹². Pojawia się natomiast w nich prośba o wstawiennictwo, co wskazywałoby na wiarę w łączność żyjących na ziemi z mieszkańcami nieba. Był to wyraz wiary w Kościół jako wspólnotę przekraczającą granice czasu i przestrzeni. Wiara ta potem znalazła swój zapis w artykule składu apostołskiego „wierzę w obcowanie świętych” (*communio sanctorum*)¹³.

Modlitwy te stopniowo stały się częścią codziennego życia chrześcijan i następnie weszły do zbioru modlitw odmawianych przez kler zakonny i diecezjalny. Pierwsze ślady uświęcenia czasu regularną modlitwą pochodzą z III wieku. Świadectwo temu daje Tertulian, Hipolit Rzymski, św. Cyprian, a na Wschodzie Klemens Aleksandryjski¹⁴. Oni też podają interpretację teologiczną wprowadzonej praktyki modlitwy. Tak np. św. Cyprian wyjaśnia, iż trzykrotne modlitwy w ciągu dnia

⁷ Zob. V. Saxer, *Martirio. II. Culto dei martiri, dei santi e delle reliquie*, w: *Dizionario patristico a di antichità cristiana*, t. 2, Casale Monferrato 1983, kol. 2135-2137.

⁸ W. Rordorf, *Martirio. Martirie cristiano*, tamże, kol. 2133-2134.

⁹ Tamże, kol. 2133.

¹⁰ Szerzej na ten temat pisze J. Salij w: *Modlitwa za świętych w liturgii rzymskiej*, w: *Studia teologicznodogmatyczne*, dz. cyt., s. 161-167.

¹¹ A. Hamman, *Pregiera. I. I primi tre secoli*, w: *Dizionario patristico*, dz. cyt., kol. 2891.

¹² Problemowi modlitw za świętych J. Salij poświęcił swoją rozprawę doktorską cytowaną w przypisie 10.

¹³ Szerzej na ten temat pisałem w art.: *Wokół communio sanctorum*, *SThV* 9 (1971) nr 2, s. 77-93.

¹⁴ P. Rouillard, *Liturgia della ore*, w: *Dizionario patristico*, dz. cyt., kol. 1997-1998.

(*tertia, sexta, nona*) są uczczeniem Trójcy świętej, a modlitwa poranna i wieczorna, związana ze wschodem i zachodem słońca wiąże się z Chrystusem, który jest prawdziwym słońcem i dniem dla każdego chrześcijanina¹⁵. Rozwój zakonów cenobitycznych pogłębił i poszerzył uświęcenie czasu modlitwą, doprowadził też do wypracowania Liturgii Godzin. W wiekach średnich posiadała ona już swoje rozwinięte formy, chociaż jednocześnie ulegała skostnieniu, na co reakcją był zwany *devotio moderna*.

Obowiązująca obecnie w Kościele rzymskokatolickim Liturgia Godzin jest owocem reformy zaleconej przez Sobór Watykański II, który wskazał na ducha tej modlitwy i podał konkretne wytyczne, jak należy ją odmawiać. Sobór stwierdził:

Zgodnie ze starożytną tradycją chrześcijańską brewiarz jest tak ułożony, aby wszystkie pory dnia i nocy uświęcać przez uwielbienie Boga. Gdy kapłani oraz inne do tego przez Kościół wyznaczone osoby, lub też wierni modlący się wspólnie z kapłanem według zatwierdzonej formy, wykonują tę przedziwną pieśń chwały, wówczas jest to prawdziwie głos Oblubienicy, przemawiającej do Oblubieńca. Co więcej, jest to modlitwa Chrystusa i Jego Ciała zwrócona do Ojca¹⁶.

Wynika z tego, że kult męczenników w modlitwie brewiarzowej należy integralnie do modlitwy Chrystusa Głowy, który wraz z całym swoim Ciałem – ludem Bożym zanoszą modły do Boga Ojca. Modlitwa ta rozciąga się na cały rok liturgiczny i obejmuje sobą cały dzień, od przebudzenia się aż po udanie się na spoczynek. Składa się ona z psalmów, hymnów, antyfon, dobranych czytań, specjalnie w tym celu ułożonych prośb i oracji. Męczennicy w tej modlitwie nie są niemymi świadkami. Kościół wierzy, iż oni współtworzą liturgię ziemską przez uczestnictwo w świętym obcowaniu.

Liturgia Godzin jest źródłem teologii męczeństwa nie tylko w treści swoich tekstów, lecz w swojej całości: w jej powiązaniu z misterium życia i śmierci Chrystusa, z kultem Boga w Trójcy Świętej Jedynej, Najświętszej Maryi Panny i wszystkich świętych, z rokiem liturgicznym, Eucharystią i innymi sakramentami, w tym, co nakazują i czego zakazują, w określaniu czasu i postaw modlitewnych. Swoje znaczenie w niej posiada postawa stojąca, klęcząca lub siedząca, skłon głowy, znak krzyża itp. Jest to bowiem język, którym posługuje się Kościół, by oddawać cześć Bogu i uświęcać ludzi.

2. ZWIĄZEK MODLITW BREWIARZOWYCH Z EUCHARYSTIĄ

Niezwykle ważnym dla Liturgii Godzin jest jej powiązanie z Eucharystią. Jej bowiem rytmem bije serce Kościoła. „Jest to rytm tej miłości, którą Chrystus umiłował swoich... do końca ich umiłował” (J 13, 1)¹⁷. Jest to związek genetyczny. Eucharystia bowiem zapoczątkowała i formowała kult Kościoła, określając jego drogi w historii¹⁸. Jest to także związek rzeczowy i formalny.

Wszystkie sakramenty, posługi kościelne i dzieła apostołstwa „wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają. W Najświętszej Eucharystii zawiera się całe dobro duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez ciało swoje ożywione i ożywiający Duchem Świętym daje życie ludziom, zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych”¹⁹. Zasada ta odnosi się również do modlitwy brewiarzowej. Modlitwa ta, jako jeden z głównych przejawów aktywności Kościoła, sama przez się określona jest przez Eucharystię. Jeszcze bardziej wyraża się to w kulcie męczenników, którzy przez swoją ofiarę z życia stają się doskonałym odwzorowaniem Chrystusa, oddającego swe życie za zbawienie świata. Kult męczenników, związany z Eucharystią, pokazuje horyzont mocy ofiary Chrystusowej oraz jej rzeczywista skuteczność w życiu ludzi. Modlitwy brewiarzowe o męczennikach i Eucharystia głoszą tę samą prawdę, że krzyż jest jedyną bramą, prowadzącą do życia wiecznego.

¹⁵ *Tamże*, kol. 1997.

¹⁶ KL, nr 84

¹⁷ Jan Paweł II, *Życie kontemplacyjne rodzi się z Eucharystii* nr 5, w: *Do końca ich umiłował. Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce*, Watykan 1987, s. 14.

¹⁸ L. Bouyer, *Eucaristia. Teologia e spirit alità della Preghiera eucaristica*, Torino 1983, s.14.

¹⁹ DK, nr 5.

Prawda ta w modlitwie brewiarzowej znajduje swój zewnętrzny wyraz. Widać go najbardziej w oracjach, odmawianych po Jutrzni i Nieszporach. Są to bowiem oracje mszalne, zwane kolektą. Recytujący brewiarz wypowiadają w tych miejscach te same modlitwy, które celebrans zanosi do Boga na początku Mszy św. Ale nie tylko. Wydaje się, że duch modlitwy eucharystycznej przenika całą modlitwę brewiarzową i wyciska na niej swoje piętno.

Przez wiele wieków w Kościele zachodnim wiedziono spór o to, co jest istotną formą Mszy św. Jedni twierdzili, iż jest nią składanie ofiary, inni wskazywali na ucztę (posiłek), jeszcze inni opowiadali się za zgromadzeniem liturgicznym zebranych razem celem oddawania chwały Bogu²⁰. Dziś większość teologów katolickich przychyła się do twierdzenia, iż formą tą jest obrzęd dziękczynienia *eucharistia* jako odpowiednik hebrajskiego obrzędu *beraka*.

Przebadanie modlitw żydowskich z czasów chrystusowych i po Chrystusie pozwoliło odkryć ducha tej modlitwy i jej istotne elementy. „W istocie swej – pisze L. Bouyer – pojęcie *beraka* w języku hebrajskim nie oznacza jakiegokolwiek dziękczynienia w rozumieniu jakiegokolwiek wyrazu wdzięczności. Słowo to, zarówno w tradycji biblijnej, jak i liturgii żydowskiej, na długo przed Chrystusem, oznaczało pewien rodzaj modlitwy o dokładnie określonej i ustalonej treści, choć stosowanej w różnych okolicznościach i występującej zatem w licznych sformułowaniach”²¹. Modlitwy tego rodzaju odmawiali Żydzi indywidualnie, przy posiłku rodzinnym, w nabożeństwach synagogałnych w zwykłe dni i podczas wielkich uroczystości. Ostatnia wieczerza, którą Chrystus spożywał z uczniami, odbywała się w atmosferze paschalnej *beraka* Żydów. Dlatego chrześcijanie od początku odnieśli do niej greckie słowo *eucharistia*, przełożone na łacinę jako *gratiarum actio*.

Oczywiście Eucharystia jest rzeczywistością wieloaspektową: misterium, sakramentem, Ciałem i Krwią Chrystusa, ofiarą komunii, epiklezą²² itd. Są to aspekty jednej całości. Ukazują one niepodzielną rzeczywistość odznaczającą się wewnętrzną jednością, rządzącą się logiką zbawienia²³. Jako kult ma ona na względzie uwielbienie, przebłaganie i prośbę. Względy te występują razem w *gratiarum actio*, który to obrzęd łączy się w jednej harmonijnej całości. Brewiarz przedłuża ducha kultu eucharystycznego.

Trzy główne elementy tworzą modlitwę *beraka*: wyznanie Boga, oddanie mu chwały i opowiadanie dzieł Jego. W modlitwie brewiarzowej rozkładają się one różnie: pojawiają się w różnych miejscach i w zróżnicowanych proporcjach. Na ogół jednak zachowują swoją postać. Wyznanie Boga występuje zazwyczaj na początku modlitw, uwielbienie – najbardziej w psalmach i hymnach, opowiadanie zaś dzieł Bożych najczęściej w oracjach i czytaniach. Kształt ten posiadają także teksty przewidziane w oficjum brewiarzowym o męczennikach.

Przez związek z Eucharystią brewiarzowy kult męczenników przejawia wielowiekową tradycję modlitwy Kościoła, ukazuje cel ludzkiego życia na ziemi i środki do jego osiągnięcia. Czyni on z męczeństwa hymn chwały oddawanej Bogu. Jako taki jest drogą prowadzącą do zbawienia.

3. ORACJE O MĘCZENNIKACH W JUTRZNI I NIESZPORACH BREWIARZOWYCH

Jak już wspomnieliśmy, oracje brewiarzowe w Jutrzni i Nieszporach pochodzą z formularza Mszy świętej z danego dnia. Nadaje to im odpowiednie znaczenie i ukazuje ich ducha. Przeniknięte są one tym samym rodzajem dziękczynienia, jakim jest eucharystia. Określa ono też ich treść. Dotyczy to wszystkich modlitw, w tym również oracji o męczennikach.

Przede wszystkim są one teocentryczne i zawsze kierują się do Boga Ojca. Zwykle zaczynają się wezwaniem Boga. Proste słowo „Boże!” w tym kontekście nie jest prostym sloganem. Przejawia się w nim wiara Izraela, dla którego Jahwe był jedynym Bogiem, której to wiary strzegł i bronił. Imię Boga objawione ludowi wybranemu, stanowiło tytuł jego chwały, światło przewodnie na drogach ziemskiego pielgrzymowania i zarazem największe przykazanie. Boga należy miłować i bać się.

²⁰ Zob. J. Ratzinger, *Ostatnia wieczerza a Eucharystia Kościoła (Forma i treść liturgii eucharystycznej)*, w: *Eucharystia*, Poznań 1986, s. 162-174

²¹ L. Bouyer, *Od liturgii żydowskiej do liturgii chrześcijańskiej*, tamże, s. 128.

²² Pisałem o tym szeroko w książce: *Eucharystia w nauce i praktyce Kościoła katolickiego*, Poznań 1990.

²³ Por. W. Kasper, *Jedność Eucharystii i wielość jej aspektów*, w: *Eucharystia*, Poznań 1986, s. 40.

Jest ono także wyrazem wiary Kościoła, który pouczony przez Jezusa Chrystusa wie, iż Bóg jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym i że zawsze w modlitwie należy zwracać się do Boga Ojca przez Syna w Duchu Świętym. Słowo „Bóg” na początku modlitwy zawsze oznacza Boga Ojca.

Niekiedy w modlitwach przy słowie „Bóg” wymieniony zostaje Jego przymiot. W oracjach o męczennikach jest ich trzy: „wszechmogący” (św. Damazego – 11.12., św. Nereusza i Achillesa – 12.05., św. Sykstusa – 7.08., bł. Melchiora Grodzieckiego – 7.09.), „miłosierny” (św. Wawrzyńca – 10.08.), „mocy wszystkich świętych” (św. Pawła Miki i Towarzyszy – 6.02.), określają one ogólnie zręby teologii męczeństwa. Śmierć męczeńska jest przejawem wszechmocy i miłosierdzia Boga.

Kościół od początku wierzył, że męczeństwo nie jest sprawą tylko ludzką, lecz zawsze jest owocem działania Boga w człowieku, takiego działania, które nie niszczy wolności ani nie osłabia świadomości ludzkiej. Męczennikiem można być tylko z wyboru i akceptacji śmierci dla osiągnięcia większego dobra.

Jest to ważne, bo ukazuje sens śmierci męczeńskiej. Sama z siebie nie byłaby ona zdolna pokazać go przekonywująco innym. Nie miałyby przeto waloru apologetycznego i nie była by zdolna pociągnąć innych do siebie. Męczennik byłby człowiekiem niezrozumiałym i może nawet poczytany za głupiego. Oracje brewiarzowe przychodzą tu z pomocą. Nie tylko kierują modlących się do Boga, lecz konkretyzują działanie Boga w świecie.

Sens oddania życia wynika z motywu, jakim kieruje się męczennik i z dobra, które wypływa z przyjętej przez niego śmierci. Oracje brewiarzowe wymieniają następujące motywy: dochowanie wierności Bogu²⁴, obrona sprawiedliwości²⁵, stałość w wierze²⁶, miłość²⁷, obrona wolności Kościoła²⁸, zachowanie tajemnicy spowiedzi²⁹, poznanie szaleństwa krzyża Chrystusowego³⁰, przypieczętowanie głoszonej wiary³¹, obrona dziewictwa³², Chrystus³³, Ewangelia³⁴, prawda i sprawiedliwość³⁵, Królestwo niebieskie³⁶.

Dobro natomiast Liturgia Godzin dzieli na trzy: dobro indywidualne męczennika, dobro Kościoła i dobro narodu, z którego pochodził męczennik. Pierwsze z nich określa jako zbawienie, chwałę, niebo, koronę wieczną³⁷. W liturgii Kościoła dzień śmierci męczeńskiej określa się dniem narodzi do nieba. Wyraźnie tych słów używa oracja o św. Szczepanie z dnia 26.12. Chwała męczenników jest chwałą Boga. Dobro indywidualne, jakim jest męczeństwo, jest przeto dobrem promieniującym na innych. Ukazuje się ono jak promień zza chmur i odsyła do swego źródła – słońca, jakim jest Pan Bóg.

Męczeństwo jest dobrem Kościoła. Oracje brewiarzowe mówią o tym wielorako. Jest to radość Kościoła³⁸, ziarno rodzące chrześcijan³⁹, uświęcenie Kościoła⁴⁰, utwierdzenie Kościoła⁴¹, wzrost Kościoła⁴², gromadzenie rozproszonych dzieci⁴³, ozdoba całego Kościoła⁴⁴.

O dobru narodu spływającym z męczeństwa, Liturgia Godzin wspomina przy tych męczennikach, którzy są czczeni jako patronowie danego kraju. I tak w dniu św. Wojciecha Kościół modli się słowami: „Boże, Ty umocniłeś nasz naród w wyznawaniu Twego imienia przez nauczanie i

²⁴ Oracja o św. Barbarze, 4.12.

²⁵ św. Becketa, 29.12.

²⁶ św. Agnieszki, 21.01.

²⁷ św. Wincentego, 22.01; świętych Perpetuy i Felicyty, 7.03; św. Fidelisa z Singmaringen, 24.04; św. Wawrzyńca, 10.08.

²⁸ św. Jana Nepomucena, 21.05.

²⁹ św. Jana Sarkandra, 30.05.

³⁰ św. Justyna, 1.06.

³¹ św. Bonifacego, 5.06.

³² św. Marii Goretti, 5.07.

³³ św. Jakuba, 26.07; św. Andrzeja Boboli, 16.05.

³⁴ św. Sykstusa, 7.08.

³⁵ Męczeństwo św. Jana Chrzyciela, 29.08.

³⁶ św. Wacława, 28.09.

³⁷ św. Zygmunta, 2.05.

³⁸ św. Pankracego, 12.05.

³⁹ św. Karola Lwangi i towarzyszy, 3.06.

⁴⁰ świętych męczenników Kościoła rzymskiego, 20.06.

⁴¹ św. Jakuba, 26.07.

⁴² św. Piotra Chaneli, 28.04.

⁴³ św. Andrzeja Boboli, 16.05.

⁴⁴ św. Ignacego Antiocheńskiego, 17.10.

chwalebne męczeństwo św. Wojciecha⁴⁵. W dniu świętych Andrzeja Kim Taegon, Pawła Chong Hasang i Towarzyszy znajdujemy modlitwę: „Boże, Ty wezwałeś do wiary naród koreański i umocniłeś go przez chwalebne męczeństwo św. Andrzeja, Pawła i Towarzyszy...” (20.09.). Zaś w dniu narodzin do nieba św. Jana Brébent i Towarzyszy Kościół modli się słowami: „Boże, Ty uświęciłeś początki Kościoła w krajach Ameryki Północnej przez nauczanie i męczeństwo świętych Jana i Izaaka oraz ich Towarzyszy...” (19.10).

Wymienianie w brewiarzu dobra, które pochodzi z męczeństwa, jest wysławianiem Boga, podobnie jak zwracanie się do Niego jest jego wyznawaniem. Można więc powiedzieć, że w tych częściach oracje Jutrzni i Nieszporów Liturgii Godzin przejawiają ducha hebrajskiej *beraka*. Dochodzi ona do głosu również wtedy, gdy modlitwy te wyszczególniają chwalebne czyny męczenników. Opowiadanie to ma modlitewny charakter.

Jest rzeczą charakterystyczną, że Kościół w tym miejscu modli się do Boga, a nie do męczenników. Nawet nie prosi o ich wstawiennictwo, chociaż o nim nie zapomina. Kult męczenników przez to potwierdza prawdę o łączności wiernych na ziemi ze świętymi w niebie i jednocześnie prawidłowo ją interpretuje, zachowując zwłaszcza w pamięci to, że „jest pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus” (1 Tm 2, 5).

Brewiarzowy kult męczenników dostarcza wzoru do prywatnego oddawania im czci. Wiadomo, iż wyraża się ona głównie w ich wychwalaniu, naśladowaniu oraz w prośbie o ich wstawiennictwo. Znajduje to swój zewnętrzny wyraz w słowach, gestach, postawach, w obrazach, rzeźbach i innych znakach. Właściwie oddawany kult męczennikom nigdy nie może przesłonić Boga. Zawsze musi ku Niemu się kierować i na Niego wskazywać. Wtedy tylko będzie prowadzić ludzi do zbawienia oraz przyczyniał się do wzrostu Kościoła w jedności i świętości⁴⁶.

⁴⁵ św. Wojciecha, 23.04.

⁴⁶ Zob. E. Ozorowski, *Eklezjalne aspekty kultu świętych*, dz. cyt. s. 3-135.